

Ewa SOBCZYK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Katedra Historii Sztuki i Kultury

ZWIERZĘTA JAKO OFIARY OKRUCIEŃSTWA, WOJEN I REWOLUCJI

Wprowadzenie

Resztki to instalacja południowokoreańskiej artystki Min Jeong Seo, prezentująca kruche, porcelanowe odlewy martwych ptasich ciał. Wypalane w ceramicznym piecu, stały się trwałą pozacielesną materią, uobecniającą śmierć. Forma pochówku, jakiej dokonała artystka w swojej pracy, zmienia status zwierząt, stawiając je na równi z człowiekiem. W rozumieniu wielu religii, pozbawione duszy zwierzę nie zasługuje na godne pożegnanie. Praca Seo przemawia za zmianą postrzegania i sytuacji zwierzęcia w ściśle usystematyzowanym i hierarchicznym ludzkim świecie.

Według Doroty Łagodzkiej „w kulturze zarysowuje się pewien nowy nurt, charakteryzujący się między innymi dowartościowaniem zwierzęcia jako takiego i przez wzgląd na nie samo. W sztuce, która wpisuje się w ów wyłaniający się z postmodernizmu dyskurs nieantropocentryczny, pojawia się zwierzę w bardzo różnych kontekstach, z których jednym jest właśnie śmierć zwierzęcia.”¹

Śmierć staje się momentem, przestrzenią ponadgatunkową, gdzie cierpienie i ból nie wyróżnia, a łączy. Opisując relację psów i ludzi można odnieść to do tak zwanej „strefy kontaktu”²

– pojęcia wykorzystywanego przez Donnę Haraway. Jak wspomina Jessica Ulrich, Haraway zapożyczyła to pojęcie od Marry Louise Pratt, nadając mu odmienne znaczenie. W książce *Imperial Eyes* „strefę kontaktu” Pratt rozumie jako „punkty zapalne i obszary przemocy”.³ Natomiast Haraway rozpatruje to w kategorii pozytywnego współlistnienia i tak zwanej „płatany tworzącej świat”.⁴

Czytając niektóre z wojennych relacji żołnierzy, odnoszących się do ich zwierzęcych współtowarzyszy, największe zbliżenie i współodczuwanie niosła właśnie śmierć.⁵ Ona stawała się wspólną formą spotkania, jednocześnie będąc niepokojącym miejscem (w rozumieniu Pratt) i przestrzenią wychodzącą poza podziały tego, co zwierzęce i ludzkie (według Haraway).

Przywołana na wstępie praca Min Jeong Seo *Resztki* stała się inspiracją i punktem wyjścia dla tematu niniejszego artykułu. Przytoczone w nim prace staną się jedynie narzędziem opowiedzenia historii, które za nimi stoją i którą upamiętniają. Ich przekaz jest na tyle uniwersalny, że można interpretować je w kontekście każdej z przywołanych narracji osobno. Opisują one bowiem zwierzęcych bohaterów ludzkiego okrucieństwa, wojen i rewolucji.

Rewolucja Mao

W Chinach Mao Zedonga w roku 1958 ogłoszono kampanię Czterech Zwierząt.⁶ Władze komunistyczne zadekretowały, iż niektóre gatunki zwierząt są zbędne lub wręcz szkodliwe i niebezpieczne dla człowieka, jego rozwoju i gospodarki państwa. A to wystarczający powód, aby wytoczyć im wojnę, doprowadzając do ich całkowitego wyeliminowania. Kampania była wdrażana w Chińskiej Republice Ludowej w latach 1958–1962 jako działania zarówno polityczne, jak i społeczne.⁷ Realizowano ją jako jeden z elementów tzw. Wielkiego Skoku, który był planem gospodarczym zakładającym wielki i szybki wzrost poziomu życia ludności Chin.⁸ Jednym z argumentów podjęcia takich działań, używanym często przez propagandę komunistyczną Mao Zedonga, była konieczność podniesienia poziomu higieny w społeczeństwie chińskim. Zaplanowano więc między innymi likwidację komarów, much, wróble i szczurów. Do tej walki włączono cały naród.

Ducha kampanii doskonale obrazują dwa plakaty z czasu jej rozpoczęcia autorstwa Ding Hao i Bing Cheng. Na pierwszym z nich obserwujemy przebite jednym mieczem ciała komara, muchy, wróbla i szczone, umieszczonych jedno nad drugim. Patetyczny obraz, jak na komunistyczną propagandę przystało, wzmacnia hasło: *Eksterminacja Czterech Szkodników!* Drugi plakat prezentuje parę dzieci, dziewczynkę i chłopca na tle wioski. Chłopiec – pionier, napinając procę, szykuje się do odstrzału kolejnego z ptaków. Martwe, zdobyte wcześniej wróble trzyma w ręku dziewczynka.

Wśród gatunków, którym wypowiedziano szczególnie okrutną wojnę były wspomniane wróble. Do walki z nimi stosowano między innymi dźwięki. Uderzano głośno w wielką liczbę bębnow, płaszcz ptaki, które bały się w ogóle lądować, padały więc z wyczerpania. Ptaki, jak przedstawiono m.in. na plakacie, były również zabijane przez człowieka bezpośrednio za pomocą różnego rodzaju broni. W ciągu kilku lat wybito w ten sposób do kilkuset tysięcy ptaków, co drastycznie zmniejszyło ich populację.

Konsekwencją decyzji władz komunistycznych Chin było niszczenie upraw przez szarańczę,

której zabrakło naturalnego wroga w postaci ptaków. Zniszczone plantacje i brak plonów oznaczał głód wśród mieszkańców. Szacuje się, iż w wyniku głodu spowodowanego wybiciem wróble zmarło od 20 do 30 milionów obywateli Chin.⁹ Lata te nazwano czasem Wielkiego Głodu. Jednak nie podawano tych informacji do wiadomości publicznej, skrzętnie ukrywając temat rozmiarów i przyczyn głodu oraz przypadki – zdarzającego się wówczas wśród ludności – kanibalizmu.¹⁰ W wyniku tych wydarzeń władze ChRL usunęły wróble z listy zwierząt, z którymi należy walczyć.

The last Passenger

Mieszczący się przy jednej z głównych ulic Cincinnati (USA) mural autorstwa Johna Ruthvena, powstał dla upamiętnienia setnej rocznicy śmierci gołębic Marthy, ostatniej wśród przedstawicieli gołębia wędrownego (ang. *passenger pigeon*). W pracy Ruthvena, gołębic Martha prowadzi za sobą korowód ptaków, wydostający się poza mury ogrodu zoologicznego. Wolność, która staje istotą pracy amerykańskiego artysty, w rzeczywistości nie była w rzeczywistości doświadczeniem gołębic, ponieważ urodziła się ona w zoo.¹¹

W okresie kolonizacji gołębie wędrowne wybijano powszechnie na równi z bizonami.

W Michigan w roku 1878 przez około pięć miesięcy każdego dnia ginęło 50 tysięcy gołębi.¹² Polowania na gołębie wędrowne przybierały okrutne formy. Na przykład zwabiano je ziarnem nasączonym alkoholem i odstraszano paląc ogniska wokół drzew, na których gniazdowały. Traktowano je też jak żywe tarcze strzelnicze. A zestrzelone w dużych liczbach, używano jako nawóz rolniczy. Przeźrebrane grupy gołębi stawały się z kolei łatwym łupem ptaków drapieżnych.¹³

Gehenna gatunku trwała przez cały dziewiętnasty wiek. Mimo, że w połowie wieku próbowano ratować populację gołębia wędrownego, wprowadzając zakaz polowań w obszarze dwóch mil od obszarów lęgowych, to ostatnie stado liczące 250 osobników wybito w 1896 roku. Prawo zakazujące polowań na gołębie wędrowne przez okres 10 lat, wniesione do legislatury stanu Michigan w roku 1897, nie uratowało istnienia tego gatunku.¹⁴

Ostatni żywy gołąb wędrowny Martha zmarł 1 września 1914 roku w zoo w Cincinnati. Jej zakonserwowane ciało znajduje się w Muzeum Historii Naturalnej tamże.¹⁵ I tylko mural Johna Ruthvena przypomina kolejną, zakończoną klęską, historię współlistnienia człowieka i zwierzęcia.

Nie miały wyboru

Niedźwiedź Wojtek był – jak mówiono – „polskim żołnierzem”, a równocześnie maskotką 22. Kompanii Zaopatrywania Artylerii 2 Korpusu Polskiego. Pozbawiony matki, w wieku zaledwie trzech miesięcy został sprzedany przez pastuszkę polskim żołnierzom, stacjonującym koło miasta Hamadan w Iranie.¹⁶ Tak rozpoczęła się „kariera wojskowa” niedźwiedzia. O Wojtku powstało wiele artykułów i książek opisujących rozmaite historie i przygody, w których brał udział, jednak najbardziej zasłynął dzięki swojej postawie w trakcie walk o Monte Cassino, gdzie sam przenosił ciężkie pociski i skrzynie z amunicją.¹⁷ Moment ten upamiętnia jeden z wielu pomników niedźwiedzia, w którym przedstawiono go dźwigającego pocisk. Pomimo, że jego postawa przypomina postawę człowieka (niedźwiedzia uwieczniono kroczącego na dwóch łapach, a jego ramię ozdabia białoczerwona przepaska, natomiast głowę żołnierska czapka) – zachowano tu zwierzęcy wyraz postaci. Widoczny w sposobie ułożenia łap dźwigających broń, pochyleniu głowy i wyglądzie pyska.

Niedługo po zwycięstwie, wraz z kompaniami, swoimi towarzyszami broni, niedźwiedź Wojtek trafił na Wyspy Brytyjskie, gdzie w 1946 roku trafił do ogrodu zoologicznego w Edynburgu. We wspomnieniach dyrektora szkockiego zoo czytamy, że nigdy nie przeżywał on tak wielkiej przykrości, jak wtedy, kiedy widział to wolne zwierzę z tak wielką ufnością garnące się z do ludzi, a pozabawione przez nich wolności.¹⁸

Wojtek to jedno z milionów zwierząt wykorzystywanych podczas wojen. Ich losy doskonale upamiętniają słowa, które znajdują się na známym pomniku autorstwa Davida Backhouse przy londyńskim Hyde Parku. Na cokole umieszczono napis, który brzmi: „Ten pomnik poświęcony

jest wszystkim zwierzętom, które służyły i zginęły wraz z brytyjskimi i sprzymierzonymi siłami w wojnach i kampaniach na przestrzeni wieków. Nie miały wyboru.” Kate Fowler Reeves, odnosząc się między innymi do londyńskiego pomnika, pisze: „Zwierzęta wykorzystywane w wojnach nie są bohaterami – są ofiarami. Nie oddają swojego życia – życie jest im zabierane. W trakcie ludzkich konfliktów zbrojnych zwierzęta wykorzystywane były jako posłańcy, do wykrywania i badania terenu oraz ratowania, jako zwierzęta pociągowe oraz na froncie. Wykorzystywano zwierzęta dla towarzysztwa w okopach. W czasie pokoju natomiast, w laboratoriach przeprowadza się na zwierzętach wojenne eksperymenty.”¹⁹

Czas pokoju

W nawiązaniu do ostatniej części wypowiedzi Reevesa, chciałabym przywołać historię pomnika Brązowego Psa. W roku 1985 National Anti-Vivisection Society ufundowała posąg psa w Battersea Park w Londynie, aby w ten sposób uczcić cierpienia milionów zwierząt laboratoryjnych na całym świecie, ale także, by zapewnić, że cierpienie jednego psa nigdy nie zostanie zapomniane.²⁰

To nie pierwszy taki pomnik. Po 75 latach figura słynnego teriera o brązowej sierści, który padł ofiarą wiwisekcji w University College w Londynie, została zastąpiona uwspółcześioną wersją rzeźby psa. Napis pozostawiono jednak niezmienny.

Wspomnienia o słynnym psie sięgają grudnia 1902 roku, gdy profesor Starling z University College London wykonał swoją pierwszą operację na terierze, pozbawiając go trzustki.²¹ W ciągu następných dwóch miesięcy pies żył w klatce, cierpiąc katusze. W lutym 1903 roku profesor Ernest Starling – aby sprawdzić wynik swoich badań – przeprowadził kolejną operację, której pies nie przeżył. Świadcami tamtych wydarzeń były dwie szwedzkie studentki, które przekazały bardzo szczegółowe dane National Anti-Vivisection Society.²² Dyrektor Stowarzyszenia Stephen Coleridge od razu zauważył, że doszło do dwóch naruszeń prawa. Po pierwsze, zgodnie z brytyjskim ustawodawstwem z 1876 roku, zwierzę nie

może być używane do więcej niż jednego eksperymentu. Po drugie, w przypadku demonstracji wykładowych, które wymagają specjalnego certyfikatu, znieczulenie było obowiązkowe.²³ Coleridge pozwał University College w Londynie, jednak przegrał. Niedługo potem, w 1906 roku, staraniem Stowarzyszenia został odsłonięty pomnik, na którym widniał napis:

„Pamięci brązowego teriera, który był poddawany dwumiesięcznym wiwisekcjom wykonywanym w Laboratoriach University College w lutym 1903 roku, w trakcie których poddawany był kolejnym badaniom aż do momentu śmierci, która go uwolniła. A także pamięci 232 pozostałych psów, poddanych wiwisekcji w tym samym miejscu w roku 1902.”²⁴

Pomnik Brązowego Psa był niszczone kilkakrotnie w okresie wielu lat, więc w 1910 roku postanowiono go usunąć. Mimo to pamięć o nim przetrwała i – jak zostało już wspomniane – w 1985 roku stanął nowy pomnik projektu Nicoli Hicks²⁵. Rzeźba prezentuje postać psa bliżej nieokreślonej rasy, przez co staje się on uniwersalnym symbolem cierpienia i śmierci nie tylko jednego małego, brązowego teriera, ale i każdego z 232 pozostałych psów oraz wszystkich zwierzęcych istot padających ofiarą ludzkich eksperymentów.

Kosmos

Pierwszym zwierzęciem, z którym kojarzymy podbijanie kosmosu, jest rosyjska Łajka. Była ona podobno bezdomną suczką, przyniesioną do radzieckiego instytutu zajmującego się przygotowaniem lotów kosmicznych prosto z ulicy. W rzeczywistości jednak zwierzęta były wykorzystywane w eksperymentach lotniczych już w osiemnastym wieku. Umieszczano je np. w balonach. Na początku dziewiętnastego wieku (w 1806 roku) Claude Ruggieri, umieszczał zwierzęta, głównie myszy i szczury, w wystrzelianych przez siebie w powietrze raketach.²⁶

We wczesnych latach prób kosmicznych ginęły wszystkie zwierzęta biorące w nich udział. Wśród nich znajdowało się wiele różnorodnych gatunków. Najbardziej znane to mały

i psy. Pierwsze były najczęściej wykorzystywane w eksperymentach przeprowadzanych przez Stany Zjednoczone, natomiast psy dominowały wśród „załóg” wysyłanych w kosmos przez Związek Radziecki.²⁷ Wśród nich była – wspomniana wcześniej – słynna suczka Łajka, uwieczniona wśród wielopostaciowej kompozycji Pomnika Zdobywców Kosmosu z 1964 roku. Jednak obok wyniosłego, socrealistycznego przedstawiania, warto zaprezentować inną interpretację artystyczną tego wydarzenia. Praca Artura Malewskiego pokazuje satelitę, przez którego szybką możemy dojrzeć przylegający do niej pyszczyk Łajki. Widać, że suczka jest w agonii. Jak pisze Dorota Łagodzka: „Praca podkreśla (...) znaczący etycznie moment okrutnej, bolesnej śmierci zwierzęcia.”²⁸

Przez lata prób i eksperymentów kosmicznych, wykorzystywane w nich zwierzęta ginęły w mękach, w trakcie lub krótko po zakończeniu eksperymentu. Ginęły nawet te wysyłane w balonach, służących badaniu efektów promieniowania kosmicznego.

Zwierzęta wysyłane w raketach na orbitę okołozemską umieszczano w aluminiowych kapsułach wyposażonych w urządzenia monitorujące ich czynności życiowe. Ograniczały one ruch zwierzęcia, które musiało pozostawać w jednej pozycji. Nic jednak nie chroniło ich bezpieczeństwa, nie mówiąc już o jakimkolwiek komforcie i humanitarnych warunkach. Między 1948 a 1951 rokiem zginęło wiele zwierząt wysyłanych w kosmos. Dopiero w 1952 roku, po raz pierwszy zwierzęta przeżyły lot kosmiczny. Nie ma jednak badań zarówno na temat wpływu przygotowań do wypraw kosmicznych na organizmy zwierząt, jak i wpływu na ich późniejsze zachowania oraz długość i jakość ich życia.

Jednym z pierwszych zwierząt, które przeżyło podróż kosmiczną, był szympanś Ham.²⁹ W przestrzeni kosmicznej spędził tylko 15 minut, a poddany stanowi nieważkości prawidłowo wykonał wyuczone czynności. Po wylądowaniu już nigdy nie chciał zbliżyć się do kapsuły lądownika. Podróż kosmiczną przeżyła również jedyna kotka wśród zwierząt wysyłanych na orbitę. Po powrocie nadano jej imię Felicite.³⁰ Nie na długo, gdyż wkrótce kotkę uśmiercono, aby zbadać jej mózg. Obecnie zaś zbiera się datki na budowę jej pomnika.

Uregulowanie zasad postępowania ze zwierzętami nastąpiło w 1966 roku w USA, zaś Parlament Europejski przyjął dyrektywę o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych w 2010 roku.³¹

Już same przygotowania do lotów były dla zwierząt traumatyczne. Tresura polegała na stosowaniu metod kar lub nagród. Obie były równie okrutne, bo albo zwierzę cierpiało ból fizyczny, albo tyło od smakoyków (nagrody) i później chorowało. Za prawidłowe wykonanie zadania, w przypadku małp, dawano banana, za nieprawidłowe wykonanie, stosowano elektrowstrząsy.³² Testy miały na celu zbadanie fizjologicznych i psychologicznych skutków przeciążeń, dużych prędkości, stanu nieważkości, hamowania, przegrzania, wyziębienia, promieniowania, ekstremalnego hałasu i mikrogravitacji.³³

Ćwiczeniami, jakim poddawano psy były: zamykanie w ciemnych pomieszczeniach, zakładanie ubrań ograniczających ruchy, wymuszanie braku ruchu, ograniczanie go głównie do leżenia i siedzenia. Psy musiały się nauczyć korzystania z urządzeń umożliwiających dozowanie wody i pokarmów oraz załatwiania potrzeb fizjologicznych.

Przygotowując do lotu kosmicznego słynną suczkę Łajkę, z góry zakładano jej śmierć. Aby złagodzić okrutny obraz tej śmierci w oczach osób postronnych, poinformowano opinię publiczną o przygotowanym dla niej podajniku z trucizną, który miał się uruchomić po około dziesięciu dniach.³⁴ W okresie przygotowań do lotu na świecie trwała zimna wojna. Wyścig zbrojeń między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi dotyczył również osiągnięć w dziedzinie lotów kosmicznych. Tymi względami usprawiedliwiano też brak dbałości o bezpieczeństwo małych wykonawców ludzkich eksperymentów, czyli w konsekwencji okrutne traktowanie zwierząt dla zaspokojenia celów i ambicji człowieka. Łajka nie tylko była z góry skazana na śmierć, wiedzano, że będzie to śmierć w męczarniach. Kapsuła, w której umieszczono psa nie mogła ochronić go przed przegrzaniem. Po starcie nie odczepiła się rakieta nośna, więc wiadome było, że nie przygotowano kapsuły powrotnej. Przed startem dodatkowo zwierzę ogolono, aby czujniki przyczepione do jego ciała dokładniej odbierały dane o czynno-

ściach życiowych. Właśnie te czujniki podały, że Łajka zginęła kilka godzin po starcie, dokładnie po siedmiu godzinach.

Pomimo tych doświadczeń i regulacji zasad postępowania ze zwierzętami z 1966 roku w USA oraz dyrektywy UE w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych z 2010 roku, pojawiają się informacje o kontynuowaniu procedury wysyłania zwierząt w przestrzeń kosmiczną.³⁵

Podsumowanie

Przywołane historie oraz odnoszące się do nich prace, stanowią przede wszystkim pamięć bezgranicznej, ekspansji człowieka, mnożącej zwierzęce, ale także ludzkie ofiary. Jednym z powodów degradacji i dyskryminacji zwierząt jest utrwalanie antropocentrycznej perspektywy w anachronicznych myślach filozofów i uczonych, pokutujących mitach, stereotypach i zabobonach. Należą do nich między innymi słowa Kartezjusza, który pisał: „nie sposób bowiem odróżnić żywego zwierzęcia od naśladowającego go automatu”³⁶, „okrzyk bólu, jaki możemy usłyszeć raniąc czy uderzając zwierzę, nie jest okrzykiem bólu, a jedynie dźwiękiem dzwoniących sprężyn czy uderzających o siebie krążków, jaki możemy usłyszeć, upuszczając zegarek czy mechaniczną zabawkę.”³⁷ Stały się one przyczynkiem do zadania pytania: co skłoniło Kartezjusza do takiego potraktowania zwierząt?³⁸ Jak stwierdziła Barbara Grabowska, ale także Peter Singer i Stanley Coren, miała na to wpływ doktryna chrześcijańska, odmawiająca zwierzętom możliwości posiadania nieśmiertelnej duszy.³⁹ Singer wskazuje, że to chrześcijaństwo najbardziej zmarginalizowało zwierzę, choć jak twierdzi, jeszcze wcześniej, może nie tak radykalnie, dokonał tego judaizm.⁴⁰ Źródłem błędnych przekonań, wierzeń oraz mitów miałyby stać się Biblia. Wykorzystywana przez człowieka głównie dla zrozumienia sensu własnego istnienia. Nie jest ona jedynym podłożem hierarchizacji gatunkowej, w której człowiek zyskuje pozycję uprzywilejowaną, niemniej jednak staje się ona wyraźnym źródłem manipulacji słowem. Znane są powszechnie fragmenty Biblii

opisujące powstanie świata, stworzenie człowieka i jego panowanie nad „wszystkim co żyje”, brakuje natomiast dogłębnej interpretacji dotyczącej stworzenia zwierząt. W pierwszej księdze Starego Testamentu określa się je mianem *nefesz*, oznaczającym istotę, ducha, duszę. Jest to pojęcie, którym opisano również człowieka. Biblia, jako źródło doktryny chrześcijańskiej, która w głównej mierze opanowała myśl i postawę człowieka Europy Zachodniej (a ten – znaczną część postawy reszty świata), staje się podstawowym narzędziem dla przewartościowania utartych schematów, wierzeń i mitów. Narzędziem, które „odebrało”, ale jest też w stanie „przywrócić” utraconą przez tysiąclecia „duszę” zwierząt. Czyli jednocześnie nadać im świadomość, zmienić ich pozycję, naruszając jednak tę ludzką. A to – jak stwierdzono – „powoduje poczucie zagrożenia, związane z utratą własnego miejsca w uporządkowanej strukturze, podważa podziały uważane za oczywiste.”⁴¹ Dlatego też należy przeformułować i zdecentralizować pojęcie „człowiek”, co pozostaje w ścisłym związku z myślą posthumanizmu, która ma (między innymi) za założenie zmienić podmiot emancypacji rozumiany w kontekście człowieka, włączając w jego obręb „wszystkie potwory, wszystkich ludzkich Innych (dodałabym także: Nieludzkich), którzy byli represjonowani przez proces humanizacji.”⁴² Umożliwi to szerzenie Nieludzko-ludzkich „stref kontaktu”, wychodzących poza łączące doznanie śmierci.

Przypisy

- ¹ Dorota Łagodźka, „Śmierć zwierząt w sztuce współczesnej na przykładzie *Piramidy zwierząt* Katarzyny Kozyry,” w *Śmierć zwierzęcia w sztuce współczesnej zootanalogie*, red. Marzena Kotyczka (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014), 118.
- ² Jessica Ulrich, „Strefy kontaktu. Spotkanie psa i człowieka (Psio-ludzkie metamorfozy w sztuce współczesnej),” w *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz, Dorota Łagodźka (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2015), 88.
- ³ Jessica Ulrich, „Strefy kontaktu. Spotkanie psa i człowieka (Psio-ludzkie metamorfozy w sztuce współczesnej)”...
- ⁴ Ibidem.
- ⁵ Éric Baratay, „Żywoty męczenników,” w *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie* (Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2017), 199.
- ⁶ Rebecca Kreston, „Paved With Good Intentions: Mao Tse-Tung’s Four Pests Disaster,” *Discover. Science for the curious*, dostępny 04.06.2018, <https://www.discovermagazine.com>; zobacz także: <https://www.chineseposters.net>, dostęp: 04.06.2018.
- ⁷ Delia Davin, *Mao Zedong* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 2000), 58–67; Waldemar J. Dziak, Jerzy Bayer, *Mao. Zwycięstwa, nadzieje, klęski* (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk Collegium Civitas, Wydawnictwo Trio, 2007), 181–198.
- ⁸ Delia Davin, *Mao Zedong*; Waldemar J. Dziak, Jerzy Bayer, *Mao. Zwycięstwa, nadzieje, klęski*.
- ⁹ Kreston, „Paved With Good Intentions: Mao Tse-Tung’s Four Pests Disaster.”
- ¹⁰ Tania Branigan, „China’s Great Famine: the true story,” *The Guardian*, dostępny 04.06.2018, <https://www.theguardian.com>.
- ¹¹ Donald. E. Hulbert, „360 Degree View of Martha, the Last Passenger Pigeon”, dostępny 06.06.2018, <https://www.vertabrates.si.edu>.
- ¹² „The Passenger Pigeon,” Department of Vertebrate Zoology, National Museum of Natural History in cooperation with Public Inquiry Services, Smithsonian Institution. 3/01, dostępny 06.06.2018, <https://www.si.edu/spotlight/passenger-pigeon>.
- ¹³ Ibidem.
- ¹⁴ Ibidem.
- ¹⁵ Hulbert, „360 Degree View of Martha, the Last Passenger Pigeon.”
- ¹⁶ Wiesław A. Lasocki, „Historia Wojtka,” w *Zwierzęta i żołnierze* (Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1996), 51.
- ¹⁷ Ibidem, 51–58; zobacz także: Bibi Dumon Tak, *Niedźwiedź Wojtek na żołnierskim szlaku* (Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2016); Aileen Orr, *Niedźwiedź Wojtek: niezwykły żołnierz Armii Andersa* (Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2017).
- ¹⁸ Lasocki, „Historia Wojtka,” 57.
- ¹⁹ Kate Fowler-Reeves, „Zwierzęta ukryte ofiary wojen.” tłum. Marta Paciorkowska, <http://paciorkowska.blogspot.com>, dostępny 10.11.2018, <http://paciorkowska.blogspot.com/2010/01/zwierzeta-ukryte-ofiary-wojen.html>.
- ²⁰ „The little brown dog,” The National Anti-Vivisection Society, dostępny 05.06.2018, http://www.navs.org.uk/about_us/24/0/286/; Joe Cain, *The Brown Dog in Battersea Park* (London: Euston Grove Press, 2013), 32.
- ²¹ „The Passenger Pigeon,” Department of Vertebrate Zoology, National Museum of Natural History in cooperation with Public Inquiry Services, Smithsonian Institution. 3/01.
- ²² Ibidem.
- ²³ Ibidem.
- ²⁴ Ibidem.
- ²⁵ Cain, *The Brown Dog in Battersea Park*
- ²⁶ Elizabeth Dohrer, „Laika the Dog and the first Animals in Space,” *Space*, dostępny 07.06.2018, <https://www.space.com>; Leon Golub i Jay M. Pasachoff, *The solar corona* (Cambridge: University Press, 2009), 21–34.
- ²⁷ Colin Burgess, Chriss Dubbs, *Animals in Space: From Research Rockets to the Space Shuttle* (Berlin: Praxis Publishing, 2007), 39–48.
- ²⁸ Dorota Łagodźka, „Łajka,” dostępny 07.06.2018, <http://niezla-sztuka.blogspot.com/2014/11/ajka.html>.
- ²⁹ Dohrer, „Laika the Dog and the first Animals in Space.”
- ³⁰ Ibidem
- ³¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych (Dz. U. L 276).
- ³² Dohrer, „Laika the Dog and the first Animals in Space.”
- ³³ Ibidem.
- ³⁴ Colin Burgess i Chriss Dubbs, *Animals in Space: From Research Rockets to the Space Shuttle* Berlin: Praxis Publishing, 2007, s. 18.

³⁵ Dohrer, „Laika the Dog and the first Animals in Space.”

³⁶ René Descartes, *Rozprawa o metodzie*, przekład, słowo od tłumacza, przypisy W. Wojciechowska (Warszawa 1981), 65.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Peter Singer, *Wyzwolenie zwierząt* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004), 109.

⁴¹ Izabela Kowalczyk, *Ciało i władza. Polska sztuka krytyczna lat 90.* (Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2002), 28.

⁴² Magdalena Hoły-Łuczaj, „Posthumanizm. Między metafizyką, a etyką,” *Kultura i wartości* nr 1 (2015): 45–46.

Bibliografia

- Baratay, Éric. „Żywoty męczenników.” W *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie*, 199–256. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku, 2017.
- Branigan, Tania. „China’s Great Famine: the true story.” *The Guardian*. Dostępny 04.06.2018. <https://www.theguardian.com>.
- Burgess, Colin i Dubbs Chriss. *Animals in Space: From Research Rockets to the Space Shuttle*. Berlin: Praxis Publishing, 2007.
- Cain, Joe. *The Brown Dog in Battersea Park*. London: Euston Grove Press, 2013.
- Davin, Delia. *Mao Zedong*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, 2000.
- Descartes, René. *Rozprawa o metodzie*. Przekład, słowo od tłumacza, przypisy Wanda Wojciechowska. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- Dohrer, Elizabeth. „Laika the Dog and the first Animals in Space.” *Space*. Dostępny 07.06.2018. <https://www.space.com>
- Dumon Tak, Bibi. *Niedźwiedź Wojtek na żołnierskim szlaku*. Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2016.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych (Dz. U. L 276).
- Dziak, Waldemar J. i Jerzy Bayer. *Mao. Zwycięstwa, nadzieje, klęski*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk Collegium Civitas, Wydawnictwo Trio, 2007.
- Fowler-Reeves, Kate. „Zwierzęta ukryte ofiary wojen.” Tłum. Marta Paciorkowska. Dostępny 10.11.2018. <http://paciorkowska.blogspot.com/2010/01/zwierzeta-ukryte-ofiary-wojen.html>.
- Golub, Leon i Jay M. Pasachoff. *The solar corona*. Cambridge: University Press, 2009.
- „Great Leap Forward (1956-1960).” W Gallery of Chinese propaganda posters. International Institute of Social History, Amsterdam, and Stefan R. Landsberger (University of Amsterdam, Leiden University) Dostępny 04.06.2018. <https://chineseposters.net/gallery/theme-04.php>.
- Hoły-Łuczaj, Magdalena. „Posthumanizm. Między metafizyką, a etyką.” *Kultura i wartości* nr 1 (2015): 45–46.
- Hulbert, Donald. E. „360 Degree View of Martha, the Last Passenger Pigeon.” Dostępny 06.06.2018. <https://www.vertabrates.si.edu>.
- Kowalczyk, Izabela. *Ciało i władza. Polska sztuka krytyczna lat 90.* Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2002.
- Kreston, Rebecca. „Paved With Good Intentions: Mao Tse-Tung’s Four Pests Disaster.” *Discover. Science for the curious*. Dostępny 04.06.2018. <https://www.discovermagazine.com>.
- Lasocki, Wiesław A. „Historia Wojtki.” W *Zwierzęta i żołnierze*, 51–58. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1996.
- Łagodźka, Dorota. „Śmierć zwierząt w sztuce współczesnej na przykładzie *Piramidy zwierząt* Katarzyny Kozyry.” W *Śmierć zwierzęcia współczesne zootanologie*, red. Marzena Kotyczka, 117–138. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2014.
- Łagodźka, Dorota. „Łajka.” Dostępny 07.06.2018. <http://niezla-sztuka.blogspot.com/2014/11/ajka.html>.
- Orr, Aileen. *Niedźwiedź Wojtek: niezwykły żołnierz Armii Andersa*. Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2017.
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004.
- „The little brown dog.” The National Anti-Vivisection Society. Dostępny 05.06.2018. http://www.navs.org.uk/about_us/24/0/286/.
- „The Passenger Pigeon.” Department of Vertebrate Zoology, National Museum of Natural History in cooperation with Public Inquiry Services, Smithsonian Institution. 3/01. Dostępny: 06.06.2018, <https://www.si.edu/spotlight/passenger-pigeon>.
- Ulrich, Jessica. „Strefy kontaktu. Spotkanie psa i człowieka (Psio-ludzkie metamorfozy w sztuce współczesnej).” W *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz i Dorota Łagodźka, 88–106. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2015.